**Finansjalizacja natury – przypadek ziemi**

Emilia Ślimko

W ostatnich latach, w których obserwujemy szybko wzrastającą ekspansję finansjalizacji prawie wszystkich rynków towarowych i przekształcanie podstawowych dóbr wspólnych w towary podlegające prawom rynkowym, coraz więcej organizacji społeczeństwa obywatelskiego, zaniepokojonych tymi trendami, angażuje się w zrozumienie tych procesów.

Istotą finansjalizacji jest nadanie nowej właściwości danemu towarowi – staje się on obiektem handlu na poziomie globalnym, ponad barierami rynków lokalnych, czyli na rynkach finansowych kierowanych przez różnorodne instrumenty finansowe, w tym instrumenty pochodne. Na rynkach tych sfera finansowa przeważa nad sferą gospodarki realnej, przez co towary są bardzo łatwo i szybko zbywalne, stając się szczególną klasą aktywów. Główne zadania, jakie spełnia system finansowy, to umożliwienie dokonywania płatności, lokowanie oszczędności w projektach inwestycyjnych oraz alokacja ryzyka. W ostatnich latach szczególnie wzrosła rola tej ostatniej funkcji. Dzięki niej dokonuje się wycena ryzyka oraz istnieje możliwość handlowania nim. Następuje tutaj przesunięcie akcentów w działalności gospodarczej – coraz mniejszą rolę grają relacje (zawieranie umów), a coraz większą transakcje.

Po wybuchu kryzysu finansowego w latach 2007-2008, kiedy konieczna stała się dywersyfikacja inwestycji, ekspansja mechanizmów finansowych w obszarze handlu ziemią stała się faktem. Od tego czasu rośnie liczba firm i instytucji, które angażują się w wielkoskalowe nabywanie ziemi w krajach globalnego Południa. To, co budzi największe obawy, to inwestycje oparte na spekulacjach. Celem spekulacji jest osiągnięcie dochodu poprzez wykorzystanie przewidywanych zmian cenowych, a czysta spekulacja oznacza zakup i sprzedaż na tym samym rynku bez świadczenia usług. Różnica między inwestorem a spekulantem polega na tym, że inwestor buduje swój kapitał w oparciu o analizę finansową, opartą na logice, wskazującą na rozsądną stopę zysku z inwestycji bez narażania się na ryzyko, raczej na dłuższy okres czasu. Spekulant natomiast podejmuje wiele decyzji w krótkim czasie, a jego celem jest przewidzenie kierunku zmian na rynku i osiągnięcie tym samym maksymalnej stopy zwrotu. Niektórzy inwestorzy powiązani z agrobiznesem kupują ziemię, by wejść na lokalne rynki i przejąć nad nimi kontrolę, zakładając, że w przyszłości może przynieść im to pokaźne zyski, rozszerzy ich strategie inwestycyjne, bądź będzie zabezpieczeniem przed stratą. Warto zdać sobie sprawę, że w większości przypadków ziemia ta nie będzie przeznaczona pod produkcję rolną. Nawet Bank Światowy szacuje, że ok. 80% transakcji handlowych ziemią w ostatnich latach nie ma na celu uprawy tej ziemi. Spekulacyjny charakter tych transakcji obserwowany jest szczególnie w wielu krajach Afryki, o czym raportują tamtejsze organizacje pozarządowe.

Nabywanie ziemi w celu spekulowania nią na rynkach międzynarodowych, konkuruje obecnie skutecznie z nabywaniem ziemi w celu produkcji żywności, agropaliw czy innych surowców, których zwiększone pozyskiwanie wiąże się z trwającymi lub spodziewanymi kryzysami: żywnościowym, klimatycznym czy energetycznym. W proceder ten zaangażowane są banki, firmy ubezpieczeniowe, fundusze inwestycyjne, korporacje międzynarodowe widzące w ziemi dość bezpieczną inwestycję w niepewnych czasach, na której szybko można się wzbogacić. W tym przypadku mechanizmy rynkowe napędzają zjawisko tzw. zawłaszczania ziemi (ang. land – grabbing), co ma bardzo negatywne konsekwencje szczególnie dla społeczności lokalnych w krajach, w których ma ono miejsce.

W debacie międzynarodowej funkcjonują dwie definicje zjawiska zawłaszczania ziemi. Pierwsza kładzie nacisk na sposób przeprowadzania transakcji, które prowadzą do zmiany własności ziemi i innych naturalnych zasobów, bez pytania o intencje i cel takich umów. Druga definicja zorientowana jest na następstwa tego rodzaju umów. Dotyczy to przede wszystkim utraty prawa lokalnej społeczności do ziemi, wody i innych zasobów naturalnych, a także strukturalnych konsekwencji tego zjawiska (np. koncentracji ziemi). Definicja ta pomija sposób przeprowadzania transakcji, natomiast eksponuje negatywne następstwa zawłaszczania ziemi. W każdym przypadku mamy do czynienia z ziemią, która jest już przez lokalną społeczność wykorzystywana (do celów społecznych, gospodarczych lub innych), a której cel i sposób wykorzystania nagle ulega zmianie, często bez wiedzy mieszkańców danego terenu.

Problem zawłaszczania ziemi dotyczy przede wszystkim krajów rozwijających się – szczególnie Afryki, a następnie Azji. Raporty przedstawiają różne szacunki, gdyż dane te są trudno dostępne i niełatwe do zweryfikowania – od 20 mln do 60 mln hektarów ziemi na świecie zmieniło swoich właścicieli w ostatnich latach. Według FAO ( Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa) w Afryce w ciągu ostatnich lat aż 20 milionów hektarów zostało nabytych przez zagranicznych inwestorów. Wiele z tych transakcji dotyczyło obszarów większych niż 10 tysięcy hektarów, a nawet 500 tysięcy hektarów. Nabywanie gruntu najczęściej odbywa się nie poprzez sprzedaż, ale dzierżawę, która nierzadko zawarta jest nawet na okres kilkudziesięciu lat.

Generalnie zjawisko zawłaszczania ziemi jest od kilku lat wnikliwie analizowane przez organizacje i ruchu społeczne, a walka przeciwko temu procederowi oraz solidaryzowanie się ze społecznościami lokalnymi przybiera różne formy – od analizy polityk finansowych i gospodarczych, przez zajmowanie się przypadkami konkretnych firm i krajów, prześwietlanie mechanizmów międzynarodowych instytucji finansowych, po rzecznictwo u decydentów w celu ustanowienia regulacji i kontroli. W ostatnich latach, w związku z postępującą finansjalizacją zasobów naturalnych, uwaga społeczeństwa obywatelskiego skupia się bardziej właśnie na odkrywaniu mechanizmów spekulacyjnych w obrębie rynków finansowych.

Jeśli rozumiemy finansjalizację zasobów naturalnych jako proces, w którym handel ryzykiem jest potencjalnie bardziej zyskowny niż tradycyjny handel towarami, konsekwencje znacznie zwiększonego zainteresowania inwestorów ziemią wykraczają poza zmianę kategorii użytkowników ziemi – z lokalnej społeczności na przemysł finansowy. Spekulacja ziemią to kolejny krok w procesie utowarowienia ziemi, prowadzącego do jej prywatyzacji i koncentracji w rękach nielicznych graczy ze szkodą dla lokalnych społeczności. Tutaj abstrakcja spekulacji i wirtualnych mechanizmów finansowych przeistacza się w brutalną rzeczywistość – mieszkańcom danego regionu odmawia się prawa dostępu do ziemi, a tym samym możliwości wyżywienia i utrzymania się.

Ziemia jako towar prawdopodobnie jest jeszcze najmniej sfinansjalizowanym dobrem wspólnym. Nie wykształcone zostały jeszcze odpowiednie instrumenty finansowe, które pozwalałyby przeprowadzać operacje finansowe ziemią w oderwaniu od jej fizycznej dostępności. Dzieje się tak już w przypadku np. handlu żywnością (gdzie instrumenty pochodne – derywaty - pozwalają na spekulacje cenami poszczególnych produktów), czy globalnego handlu emisjami gazów cieplarnianych. Niemniej jednak podwaliny już zostały położone (utowarowienie, prywatyzacja oraz koncentracja ziemi), i co gorsze, obserwujemy obecnie, że presja na nabywanie ziemi i spekulowanie nią staje się coraz większa. Wraz z postępującą finansjalizacją ziemi otwierają się niezbadane i potencjalnie nieograniczone horyzonty takich procederów. Rodzi to pilną potrzebę przemyślenia strategii działania przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego, bowiem „rozkład sił” przenosi się w trudno uchwytne, a często niezrozumiałe dla nie-specjalistów, obszary. Decydenci polityczni, instytucje finansowe, korporacje, rynki mechanizmów finansowych to elementy złożonego układu. Co dokładnie realizowane jest pod takimi pojęciami jak „mechanizmy offsetowania”, „opłaty za usługi ekosystemowe”, „naturalny kapitał”, „zielone obligacje”? Zrozumienie tych procesów jest niezbędne, aby lokalne społeczności i organizacje społeczne mogły skutecznie działać przeciwko finansjalizacji i zawłaszczaniu zasobów naturalnych.

Tekst opracowany na podstawie m.in.:

Giulia Franci „Understanding financialisation of land. What role for CSOs”, Re: common, 2014, [www.recommon.org](http://www.recommon.org/)

Instytut Globalnej Odpowiedzialności „Zawłaszczanie ziemi. Przegląd typów”, 2011 <http://igo.org.pl/download/zawlaszczanie_ziemi.pdf>